

GŁOS PRUSZKOWA

I OKOLIC

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2½,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. № 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 1 I 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

Nie „KTO” ale „CO”...

Stoimy na stanowisku, że w dziennikarstwie informacyjnym obowiązują jaknajdalej posunięty obiektywizm. W myśl tej zasady nie to nas obchodzi kto zrobił, lecz co zrobił.

Chcemy być bezpartyjni, lub jeśli ktoś woli ponad partyjni. Chcemy aby przygodni nasi krytycy nie mówili: „z osobistych pobudek na swego konika wsiedli i krytykują pana X-a lub Z-eta”. Społeczeństwo polskie odnosi się dziś z dużym wstrętem do tych metod, które pozwalają tolerować różne świństwa swoich ludzi. Nie uznajemy metod, które każą tolerować czyichś przysięgłych adoratorów, popierających wszelakich matolów, rozpychaczy i karjerowiczów bo to „swoją człowieka”, a nienawidzieć, utracić i obrzydzać życie innym ludziom wartościowym, nie chcącym tworzyć małych zaściankowych koterji.

Tego rodzaju metody przestają być nareszcie modne w Polsce. „Głos Pruszkowa” nigdy im nie hołdował i zawsze miał na celu dobro ogólne, a nie interes lub szkodę jednostki.

Powiadają niektórzy, że krytykujemy Zarząd Miejski z jego kierownikiem burmistrzem na czele.

Oczywiście trudno zachwycać się gospodarką miejską w dziedzinie asenizacji, czystości i zdrowotności, wchłaniać z zadowoleniem kurz dzienny i „zapachy” nocne jako miłe perfumy; trudno, przysłuchując się obradom Rady Miejskiej nie skrytykować pewnych posunięć budżetowych, lub scharakteryzować słusznych wniosków komisji rewizyjnej. Natomiast należy przyznać, że w kierunku komunikacji miejskiej burmistrz Gruszczyński i Zarząd miasta uczynili wiele: budując szereg ulic a między nimi ul. Chemiczną i Przejazdową, jako ważne arterie komunikacyjne w mieście, przyczem zostało zatrudnionych część naszych bezrobotnych.

Ochrona drzewostanu, zieleńce, projektowane przesunięcie parkanu przy sokolskim parku — oto wysiłki o których wiemy i piszemy o nich. Jeśli natomiast więcej miejsca poświęcamy usterkom i wadom gospo-

darki miejskiej, to czynimy w przekonaniu, iż naczelnym zadaniem opinii publicznej jest zwracanie uwagi na błędy, aby ich na przyszłość nie powtarzano i jako zasady nie stosowano. Co jest w mieście dobrze — to tak być powinno, a co jest źle, to należy skrytykować.

Wspomnieliśmy o tych rzeczach i pisać będziemy o nich obszerniej. Tymczasem chcemy sprostować błędne opinie ludzi, niechcących w swojej ambicji dotkniętych.

Wszystkie nasze wysiłki kierujemy dla dobra miasta w myśl zasady nie kto, ale co.

Piotr Kukliński.

Obchód Jubileuszu Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego

W dniu 3 czerwca r. b. z okazji jubileuszu 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta Mościckiego odbył się w Pruszkowie następujący obchód:

O godz. 10-ej rano odprawione zostały w kościołach parafjalnych nabożeństwa, w których udział wzięła młodzież szkolna, delegacje organizacji społecznych i wierni.

O godz. 7-ej wiecz. odbyła się w sali „Sokoła” uroczysta akademja, na którą przybyła licznie młodzież szkolna i starsze społeczeństwo. Na program akademji złożyło się okolicznościowe przemówienie p. burm. Gruszczyńskiego, który również podał kilka szczegółów z życia Dostojnego Jubilata. Następnie orkiestra Elektrowni Okręgu Warsz. wykonała Hymn Narodowy, poczem p. dyr. J. Gomuliński wygłosił interesujący odczyt. W części koncertowej udział przyjął chór szkolny im. J. Piłsudskiego pod kier. p. prof. Wasiaka, wykonując szereg ładnych piosenek ludowych, z entuzjazmem i burzliwymi oklaskami przyjmowany przez publiczność. Na zakończenie orkiestra wykonała kilka utworów.

NAD MORZE

Wzorem lat ubiegłych Liga Morska i Kolonjalna organizuje dla swoich członków również i w roku bieżącym szereg wycieczek krajowych i zagranicznych oraz urządza obozy nad Bałtykiem, nad jeziorem Narocz i w Eforei (Rumunja).

Akcja Ligi Morskiej i Kolonjalnej ma na celu z jednej strony umożliwienie jej członkom poznania i pokochania polskiego morza i Gdyni oraz zwiedzenia szeregu przepięknych portów obcych i porównania zasięgu idei morskiej oraz zagospodarowania i wykorzystania morza u nas i zagranicą, z drugiej zaś strony dostarczenie sposobności spędzenia urlopu (wakacji) w zupełnej swobodzie i idealnych warunkach terenowych i klimatycznych.

Zdecydowaną przewagę przedsięwzięciom Ligi Morskiej i Kolonjalnej nad innymi tego rodzaju imprezami zapewnia ich dostępność dla najszerzszych rzesz członków Ligi, gdyż LMK całkowicie zrezygnowała z zysków materialnych na rzecz innych zdobyczy, jakie jej dają wycieczki i obozy. Kilkuletnie doświadczenie wykazało bowiem, że nawet najobojętniejszy człowiek wraca z wycieczki czy obozu jako entuzjastyczny wielbiciel morza i gorący rzecznik idei Ligi Morskiej i Kolonjalnej, a budując w swym otoczeniu zrozumienie dla tych idei i umiłowanie morza — odwdzięcza się Lidze stokrotnie za korzyści, jakie dzięki niej osiągnął.

Dla zilustrowania warunków, jakie stwarza swym członkom Liga Morska i Kolonjalna przytoczę kilka cyfr. I tak: koszt 4-tygodniowego pobytu w obozie morskim na Helu wynosi 85 zł. nad jeziorem Narocz 70 zł. Przy przejazdach na obozy uczestnicy uzyskują zniżki w wysokości conajmniej 50% ceny bil.kol. Również tanio wypadają wycieczki krajowe i zagraniczne oraz obóz nadmorski w Rumunji.

Bardziej szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje zapisy miejscowy Obwód (Oddział) Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

A więc rozpoczynamy najmiłszy sezon letni wakacyj i urlopów pod hasłem: wszyscy członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej nad morza i jeziora.

Lato, woda i Zarządy Miejskie

W pojęciach „życie“ i „lato“ powstał tak silny i dynamiczny związek, że życie ludzkie liczymy na lata. O wielu ludziach, a zwłaszcza o wszystkim młodzieży należy rzec, iż żyje od lata do lata, od wakacji do wakacji.

Pierwotne prawa całkowicie nie zdegenerowanego człowieka ciągną go na łono przyrody i pozwalają mu przy sprzyjających warunkach użyć tych rozkoszy, które uważa za najmiłą atrakcję i konieczne wyzwolenie z niewolniczej sztucznej egzystencji w murach, w bezruchu, w zatrutym wyziewami powietrza.

Latem las, pola i woda jako cudowne odradzające organizmy ludzkie czynniki, z nieprzepartą żywiołową siłą ciągną ku sobie rzesze mieszkańców.

Kto ma w sobie zrozumienie tej wielkiej siły i ocenia jej doniosłą wartość ze społecznego, rodzinnego i higienicznego stanowiska, ten musi boleć nad smutnymi warunkami naszych podstołecznych okolic, a więc i nad dolą pruszkowian.

Mamy daleki helenowski las, do którego chodzić nam niewolno, mamy bliższy komorowski przepełniony ludźmi, a bardzo ubogi w roślinność, mamy parki w mieście małe, ubogie w roślinność i przestrzeń (z wyjątkiem niedostępnego parku hr. Potulickiej), mamy pola obsiane, po których gospodarze, zupełnie zresztą słusznie, chodzić i ścieżek wydeptywać nie dają, mamy wreszcie „rzekę“, nad którą gromadzą się rzesze dziatwy, młodzieży i dorosłych spragnionych wody i kąpieli, spragnionych najmilszej atrakcji lata.

Rzeka Utrata jest dziś cuchnącym kanałem. Trudno trzeba się z tem zgodzić. Miejskie ścieki nie mają innego wyjścia. Będzie się ona stawać z każdym rokiem wstrętniejszą i coraz bardziej szkodliwą dla zdrowia.

Ojcowie miasta muszą na nią zwrócić swoją uwagę. Mając na względzie dobro mieszkańców trzeba porzucić na chwilę biurka z papierami i przejść się, zwłaszcza w słoneczną niedzielę po południu i zobaczyć tych co pożądamy kąpieli i zobaczyć tę właśnie pruszkowską wodę!

Trzeba czemprędzej coś w tym kierunku zrobić, trzeba choć częściowo osiągnąć podobne sukcesy jakie osiągnięte zostały dzięki ulepszeniu komunikacji miejskiej przez zabrukowanie ulic.

Przecież mamy rzekę o czystej wodzie aż do wejścia kanału tworowskiego i mamy bogate źródła w Anielinie. Z tych ostatnich można utworzyć sztuczne baseny; coś w rodzaju kaskadówki stworzonej przez naturę w rzece Rokitniance, w Druskiennikach. Oczywiście na płaskim terenie sztuczne baseny

i potoki są kosztowne, lecz pewnie mniejby miasto kosztował basen kąpielowy niż kosztują zabrukowane w sezonie letnim ulice.

W dziedzinie poprawy zdrowotnych warunków niestety nic prawie przez lata całe nie zrobiły nasze zarządy miejskie!

Przy inwestycjach wodnych znalazłoby pracę wiele rąk ludzkich, a w stosunku do ludzi wydziedziczonych z praw natury zostałyby spełnione istotnie społeczny i humanitarny obowiązek!

J.

Rozwój działalności K. K. O.

Założona przed 7 laty — jako Instytucja o cechach użyteczności publicznej i popularnej gwarancji funduszy lokowanych — Komunalna Kasa Oszczędności (K.K.O.) powiatu warszawskiego osiągnęła — pomimo panującego kryzysu — pokaźne wyniki swej działalności.

O rozwoju tym świadczy cyfrowo wzrost wkładów i lokat, zapoczątkowany bowiem w r. 1929 sumą zł. 229.630,— przy 360 wkładach osiągnął na 1 stycznia r. b. kwotę zł. 22.987.651,— przy 34.630 wkładach. Kwota procentów wypłacona wkładcom względnie im dopisana do lokat za ubiegły okres 7-letni, przekracza sumę zł. 4.800.000,—.

Suma obrotów rocznych K. K. O. sięga 130 milionów zł. Rozciągając działalność na teren podstołeczny, udziela K. K. O. stałej pomocy kredytowej mieszkańcom osiedli podstołecznych. Rozwój rzemiosł, popieranie inwestycji w gospodarstwach drobnych, zakładanie sadów i zakup inwentarza, wreszcie budowa i rozbudowa wsi i letnisk — znalazły w K. K. O. gorliwego orędownika. Rozmiar akcji kredytowej K.K.O. w okresie ubiegłego 7-lecia ilustruje fakt udzielenia 28.594 osobom pożyczek na ogólną sumę zł. 52.310.442,—.

Rozbudowa osiedli i udostępnienie wogóle ludności taniego, a bezpośredniego kredytu z K.K.O. łagodziły tą drogą kryzys gospodarczy, gdy się zważy tylko, że na cele budowlane przeznaczyła w tym okresie K. K. O. kwotę z górą 12.523.368,— zł. pożyczek. Ugruntowany rozwój K. K. O. przy licznych zespole obsługiwanej codziennie klienteli (ponad tysiąc osób) — stwarzał konieczność posiadania siedziby własnej. Cel ten osiągnięto przez nabycie przed trzema laty gmachu po Banku Premysłowców (przy ul. Zgoda Nr. 7, róg ul. Złotej) wraz z całkowitem urządzeniem i skarbami.

K.K.O. przyjmuje z zachowaniem bezwzględnej tajemnicy — wkłady i lokaty na książeczki, prowadzi rachunki bieżące, udziela pożyczek pod zastaw (lombard) papierów

Brak nauczycieli.

Przeciążenie pracą nauczycielstwa szkół powszechnych, zmuszonego uczyć i odpowiadać za postępy w nauce pół setki, a nieraz i więcej uczniów w przepełnionej klasie, mimo, iż lokale szkolne nie są wykorzystane przez wszystkie popołudniowe godziny, stawia sprawę tę z końcem roku szkolnego w rzędzie aktualnych. Przypuszczać należy, iż z nastaniem nowego roku szkolnego stosunki ulegną poprawie i liczba nauczycielstwa zostanie przez władze szkolne odpowiednio zwiększona.

wartościowych oraz na hipoteki i skrypty dłużne za poręczeniem. Stały wzrost lokat i wkładów zawarowanych przez popularną gwarancję K. K. O., jest dostatecznym sprawdzianem zaufania, jakim darzy społeczeństwo tę Instytucję użyteczności publicznej.

Prywatna Szkoła Powszechna

Spółdzielnia „Zespół Nauczycielski“, prowadząca od 4 lat dwie szkoły powszechne w Warszawie (Mokotów — Chocimska 6 i Czerniaków — sadyba oficerska), otwiera w Pruszkowie Prywatną Koedukacyjną Szkołę Powszechną z Przedszkolem.

Opinia, jaką zdobyły sobie szkoły „Zespołu Nauczycielskiego“ w Warszawie, stwierdza wysoki poziom organizacji szkół pod względem wychowawczym i naukowym.

Inicjatywa „Zespołu Nauczycielskiego“ umożliwi mieszkańcom Pruszkowa uniknięcia utrudniających i kosztownych dojazdów dzieci do szkół w Warszawie.

Wszelkich informacji udziela przedstawicielka „Zespołu Nauczycielskiego“ w lokalu prywatnej szkoły przy ul. Kościuszkowskiej (lokal Tow. Gimn. „Sokół“) w poniedziałki i środy w godzinach od 9 do 10 rano oraz we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 18 do 19.

Z Koła Polskiej Macierzy Szkolnej

Zestawienie wpływów ze zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja“, urządzonej przez Koło Pol. Mac. Szk. w Pruszkowie:

Kwota uliczna . . .	353 zł. 79 gr.
Materiały propagand. . .	83 „ 15 „
Ofiara złożona przez Zarząd fabryki ołów-	
ków „St. Majewski“ . . .	50 „ — „

r a z e m 486 zł. 94 gr.

Wydatki 3 zł. — gr.

Całkowity dochód w sumie zł. 483 gr. 94 został przesłany do Zarządu Głównego Polsk. Mac. Szk. w Warszawie.

O zatrudnienie bezrobotnych

Choć sezon budowlany jest w pełni i roboty przy budowie ulic szeroko rozwinięte, to liczba bezrobotnych w Pruszkowie jest jeszcze bardzo duża. Jak wynika z informacji zasięgniętych w rozmowach z bezrobotnymi jeszcze około 300 robotników niefachowych w Pruszkowie nie znalazło pracy i nadzieje na otrzymanie pracy są niewielkie. Przyczyny tego są bardzo różne, a między innymi najważniejsze to, że w tym roku ani w Pruszkowie, ani w najbliższej okolicy nie są prowadzone większe roboty inwestycyjne na kolei lub budowa dróg. Wprawdzie przy budowie ulic w mieście jest zatrudnionych około 150 robotników, ale pracują oni przeważnie po 3 dni w tygodniu, co nie daje dostatecznego zarobku na utrzymanie rodziny. To też rozgoryczenie bezrobotnych jest bardzo wielkie. Narzekają oni na system protekcyjny szeroko dziś stosowany, skutkiem którego jedni robotnicy pracują całe 6 dni w tygodniu, a inni, którzy nie mają protekcji tylko po 3 dni. Przy kilku większych robotach budowlanych, jak w fabryce Stow. Mechaników, czy w Elektrowni Okręgowej przedsiębiorstwa, które objęły roboty, zatrudniają robotników zamiejscowych. To samo zresztą dzieje się i na robotach miej-

skich, przy których pracuje grupa robotników z Kutna. Poza Pruszkowem na robotach kolejowych zatrudniani są robotnicy z okolicy i pruszkowiaczy nie mogą się na nie dostać.

Brak pracy, częstokroć od kilku lub kilkunastu miesięcy, wywołuje rozpacz u ludzi znajdujących się w kompletnej nędzy. Bezrobotni twierdzą, że ostatnio kilku bezrobotnych z nędzy targnęło się na życie, rzucając się pod pociągi.

Toteż sprawa ta musi zainteresować władze nie tylko miejscowe, ale i odpowiednie władze w Warszawie. Jaknajprędzej należy usunąć słuszne przyczyny rozgoryczenia bezrobotnych a przede wszystkim zatrudnić ich czy to na miejscu, czy też w okolicy.

KRONIKA BIEŻĄCA

Nowy rozkład jazdy.

Z dniem 15 ub. m. wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów P. K. P. W nowym rozkładzie nie wszystkie postulaty Pruszkowa zostały uwzględnione, jednak ilość pociągów na odcinku W-wa Pruszków jest zwiększona o 17 par, co w znacznym stopniu ułatwiać będzie dogodną komunikację ze stolicą. O uwzględnienie innych potrzeb Pruszkowa w dziedzinie komunikacji ze stolicą i najważniejszymi ośrodkami kraju, władze miejskie i przedstawiciele społeczeństwa powinni nadal usilnie zabiegać.

Ciekawą inowacją w nowym rozkładzie są odjazdy pociągów z Warszawy o każdej godzinie plus 40 minut, zaś z Pruszkowa o każdej godzinie plus 29 minut. To też można jest łatwo zapamiętać godziny odjazdu pociągów bez pomocy drukowanego rozkładu. Oczywiście pomiędzy temi pociągami, kursującymi co godzinę, są jeszcze inne.

Zmiana urzędowania w K. K. O.

Komunalna Kasa Oszczędności w Pruszkowie czynna będzie od 1 lipca od godz. 8.30 do 14-ej, w soboty do godz. 13-ej. Czynności w godzinach popoł., pozostają bez zmiany: od godz. 18 do 19.30.

Wianki.

We wtorek dnia 28 maja odbędą się w parku Anielin tradycyjne „Wianki”. Zysk z tej imprezy zasili fundusze Och. Straży Pożarnej.

Świątokradztwo

Niedawno notowaliśmy wypadek skradzenia z mieszkania proboszcza w Pruszkowie monstrancji, która w kilka dni potem znalazła się podrzucona w walizce w jednym z domów przy ul. Żelaznej, w Warszawie, gdy znów zdarzył się wypadek okradzenia tutejszego kościoła w dzielnicy żbikowskiej z cennych aparatów kościelnych. Złodzieje, przy pomocy wytrycha, otworzyli drzwi zakrystii, a następnie szafkę i zabrali z niej monstrancję, dwa kielichy i cztery świeczniki w przekonaniu, że zwłaszcza monstrancja jest z cennego kruszcu zrobiona. Stosownie do określenia proboszcza, strata materialnie nie przenosi 700 zł. Strata jednak moralna oburza wszystkich miejscowych katolików. Policja wszczęła energiczne poszukiwania.

Zmiana w Urzędzie Skarbowym.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy naczelnik na powiat W-ski p. Wiśniewski, powszechnie ceniony i szanowany, przechodzi na wyższe stanowisko do Izby Skarbowej.

Prawdopodobnie na to stanowisko mianowany będzie dotychczasowy zastępca, p. Brykalski.

X-lecie istnienia szkoły muzycznej im. Z. Noskowskiego.

Szkoła muzyczna istniejąca w Pruszkowie od lat dziesięciu prowadzona jest od początku pod kier. p. Janiny Dąbrowskiej-Strożeckiej. Celem zapoznania społeczeństwa z posunięciami wykonanymi w ciągu dziesięciolecia dyrekcja szkoły w lokalu własnym (Kościuszki 44) w dniu 21 b. m. o godz. 16 urządziła koncert-popis, na którym prócz produkcji muzycznych, złoży szczególne sprawozdanie z działalności.

Przedstawienie teatralne.

W najbliższy wtorek dnia 23. VI. r. b. „Studio Teatralne” przy Tow. Gimn. „Sokół” daje premierę nowej sztuki p.t. „R. H. Inżynier”.

Jest to trzyaktowa komedia, która barwnością i dowcipem dialogów skrzy się barwami tęczy. To też kierownicy „Studia” wyrażają nadzieję, że publiczność tłumnie przybędzie na premierę i dalsze „wtorkowe” przedstawienia, które zadowolą najwybredniejsze gusta.

Dodać musimy, że „R. H. Inżynier” „szedł” w Warszawie 55 razy.

Obchód Encyklik:

„Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”

Staraniem Kat. Stow. Mężów odbył się obchód dwóch wielkich encyklik papieskich: „Rerum novarum” — pap. Leon XIII i „Quadragesimo anno” pap. Piusa XI. Po załatwieniu wstępnych formalności na zebraniu miesięcznym, p. Józef Kwasiborski wygłosił odczyt poświęcony dwum encyklikom. W obszernym referacie przedstawił prelegent grozę położenia robotnika w w. XVIII i XIX, gdzie mimo wielkiego wysiłku robotnika, nie mógł on, pracując po 18 godzin na dobę, wyżywić rodziny, musiała mu pomagać żona, a niekiedy dzieci.

Wielki papież Leon XIII, widząc ten stan katastrofalny położenia robotnika wydał encyklikę „Rerum novarum”, która w znacznym stopniu przyczyniła się do złagodzenia warunków społecznych, i polepszyła stan materialny robotnika.

Wojna światowa osłabiła wpływ encykliki. Widząc to pap. Pius XI wydał encyklikę „Quadragesimo anno” — czterdziestolecie encykliki „Rerum novarum”, w której wyraźnie wskazał, że kryzys materialny wówczas ustąpi, gdy złagodzi się kryzys moralny, gdy nastąpi wspólne zaufanie.

Zaznaczył Sz. Prelegent w swych wywodach, że Kościół zawsze stał na straży dobra robotników, a wszelkie poczynania związków klasowych nie wszędzie dawały wyniki dodatnie wręcz nawet ujemne, gdyż prowadzom nie tyle chodziło o dobro robotnika ile o czynienie zamieszek i niepokoju. Na podłożu sprawy robotniczej uprawiano cele polityczne.

St. S.

O. K. K.	KAŻDY KTO OSZCZĘDZA	K. K. O.
	BUDUJE SWĄ PRZYSZŁOŚĆ!	
	OSZCZĘDNOŚĆ	
	TO NAJPEWNIJSZA DROGA DO DOBROBYTU I BOGACTWA	
	złóż grosz w	
K.K.O.	KTÓRA PRZYJMUJE WKŁADY JUŻ OD 1 ZŁOTEGO	
	CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO ZŁOŻONEGO KAPITAŁU	

„Dzień Morza“.

W Zarządzie Miejskim m. Pruszkowa odbyła się dnia 4 czerwca r.b. konferencja przedstawicieli organizacji społecznych w sprawie urządzenia „Dnia Morza“ (27, 28 i 29 czerwca). W wyniku obrad wybrany został w celu bezpośredniego kierowania pracami przygotowawczymi Komitet „Dnia Morza“ w składzie: p. p. burm. Gruszczyński, S. Wiśniewski, E. Paszke, W. Janiszewski, W. Karwański, Z. Woltersdorf, W. Bayer i J. Chromiński.

Komitet projektuje urządzenie capstrzyku w przeddzień obchodu t. j. dnia 27 b. m., oraz podniesienie bandery na wodach w parku „Anielin“. W sam dzień uroczystości ma się odbyć Msza św. polowa, oraz przemarsz organizacji do parku „Anielin“, gdzie odbyłaby się uroczysta manifestacja, połączona z przemówieniami okolicznościowymi i koncertem. W godzinach popołudniowych odbyć się ma zabawa ogrodowa. Ponadto przeprowadzona będzie na ulicach miasta zbiórka na Fundusz Obrony Morza.

Wypadek czy samobójstwo?

W tych dniach zginął tragicznie 22-letni ślusarz Tadeusz Mikusek, wpadłszy na przejeździe kolejowym pod przebiegający wagon motorowy, t. zw. „torpedę“.

Ze srebrnego ekranu.

„SŁOŃCE“. Po wesołkach: Pacie i Patachonie, w elukubracjach, których jeśli się ktoś sensu doszukiwać pragnie to go znajdzie tylko w bardzo pocziwem poświęcaniu się na rzecz cudzych przyjemności i cudzych uczuć, wyświetlany jest ciekawy i oryginalny film „Chłopcy z placu broni“. Ciekawy nie tylko z racji gry chłopców dostosowanej całkowicie do upodobań wieku, lecz i tendencji charakteryzującej w przenikliwy sposób sens wielkiej wojny tej jaka była i jaka będzie.... Jest to pełna bolesnej ironii miniaturowa „zabawa“ dorosłych dzieci rządzących światem w wojnę o „plac broni“ w wojnę, w której padają miliony trupów i płyną potoki łez osieroconych nieszczęsnych rodziców. W następnym programie miła mała Schirley Temple.

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADJO.

„Elektron“ Bol. Prusa 32.

FARBY I ARTYKUŁY ŻELAZNE.

Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

ARTYKUŁY MĄCZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.
S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAKOWE I BUDOWLANE

„Społem“ B. Prusa 36, tel. 75.

Z Tow. Cyklistów.

Dnia 21 czerwca Tow. Cyklistów organizuje III-cią wycieczkę konkursową do Otwocka przez Falenicę, Karczew i zpowrotem. Zbiórka o godz. 5 rano km. 102.

W dniu 28-29 czerwca odbędzie się II-ga wycieczka pozakonkursowa do Teodorowa przez Warszawę, Jabłonnę, Pułusk, Szelków, Rożan, Młynarze, Ostrołęka Teodorowo i zpowrotem. Zbiórka przed lokalem T.C.P. Piękna 9a o godz. 4 rano. Km. 280

Plaga rowerzystów.

Za niebezpieczną dla przechodniów plagę uważać należy bezkarną jazdę rowerzystów po chodnikach ulicznych i ścieżkach, łączących dzielnice, a tem samem bardzo

ruchliwych. Często zdarzają się potrącenia i okaleczenia ludzi starszych lub dzieci. Rowerzyści nie posiadają numerów, które dopiero teraz ma wydawać urząd wojewódzki. Karygodne sprawki uchodzą rowerzystom bezkarnie.

Pożar młyna.

Dnia 15 b. m. w godzinach przedwieczornych wybuchł groźny pożar wielkiego młyna parowego Baka i S-ki na Żbikówku. Natychmiast po alarmie przybyły straże pożarne z Pruszkowa, Piastowa i Ursusa oraz straż kolejowa. Dzięki energicznej akcji ratunkowej i — wodzie z hydrantów warsztatowych, młyn całkowicie nie spłonął. Zniszczeniu uległy górne piętra, zboże i część maszyn. Straty b. znaczne.

WIADOMOŚCI Z OKOLIC**BRWINÓW****Sprawy kolejowe.**

Roboty przy przebudowie stacji rozpoczęto, ale to co zrobiono dotychczas świadczy wymownie o co najmniej przedwczesnem rozebraniu drewnianej poczekalni. Mamy natomiast zbędne i utrudniające komunikację kołowrotki i tuż koło nich wystające barjery ramp kolejowych. O braku pomysłowości i dorywczem zarządzaniu drobnych robót świadczy choćby to, że zbyt ciasne przejście przy kołowrotku po stronie rozebranej poczekalni, o czym pisaliśmy w numerze 7-ym „Głosu“, rozszerzono nieco przez skrócenie sąsiedniego płotu, ale już po 2-ch dniach usunięto ten kołowrotek i całe przejście po tej stronie zupełnie zagrodzono, a następnie znowu mamy tu wolne przejście bez kołowrotka. Natomiast od strony rynku ciągle jeszcze tkwią 2 przeszkadzające kołowrotki! Niedawno bawiła u nas jakaś komisja kolejowa, która może zastanawiała się nad naszymi postulatami w zakresie potrzeb kolejowych Brwinowa.

Sprawy sanitarne.

Bawił w Brwinowie lekarz powiatowy p. dr. Rożnowski, który na konferencji z zaproszonymi przez Zarząd Gminy obywatelami omówił tutejsze zaniedbania pod względem sanitarnym. O istniejących nieporządkach pisaliśmy już kilkakrotnie, lecz bez skutku. Może teraz zostaną wydane odpowiednie zarządzenia i będą należycie wykonane.

„POMPOFILTR“

Budowa studzien wierconych, Wodociągów, hydroforów, ogrzewanie, Kanalizacji „Szambo“ PRUSZKÓW, UL. SIENKIEWICZA 5-4. TEL. 105.

Czytajcie „Głos Pruszkowa“

PIASTÓW**Misje Święte.**

Począwszy od środy dn. 10 czerwca przez 8 dni trwały w Piastowie Misje św. prowadzone przez Ojców Redemptorystów. W Misjach wzięło udział około 7 tysięcy osób, z pośród których do Spowiedzi misyjnej i Komunii św. przystąpiło ponad 3 tys. parafjan. Podniosłe nauki misyjne, głoszone przez Ojców Misjonarzy, umocniły na duchu i przywiązały do Wiary św. piastowskich parafjan, czego dowodem było nietylko entuzjastycznie i samorzutnie gotowane pożegnanie Ojców Redemptorystów, ale i cały przebieg Misji w nastroju nader poważnym i przy tak liczny udział wiernych. Chwila odjazdu Ojców Misjonarzy, wzdłuż szpalerów parafjan i kwiecica, była podniosłą manifestacją religijną w Piastowie.

Poświęcenie szkoły.

W niedzielę dnia 10 bm. odbyło się w Piastowie poświęcenie nowo wybudowanej części szkoły pow.

Uroczystość rozpoczęła się uroczystym nabożeństwem, w którym udział wzięli przedstawiciele władz z p. starostą J. Mieszkowskim. Następnie Ks. Proboszcz dokonał poświęcenia nowego budynku i wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

Strajk robotników.

W fabrykach „Tudor“ i „Piastów“ w Piastowie pod Warszawą wybuchł strajk. Pracę porzuciło 1200 robotników. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym, robotnicy żądają podwyżki płac. Obecnie dowiadujemy się, że nawiązane zostały rozmowy bezpośrednie między delegatami pracowników a dyrekcją fabryk, wobec czego robotnicy przystąpili do pracy i spodziewane jest uzgodnienie warunków.

CENNIK OGŁOSZENI: 1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wiśniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński.

Zakłady Druk. ZNICH w Pruszkowie, tel. 23, tel. w Warszawie 241-99.